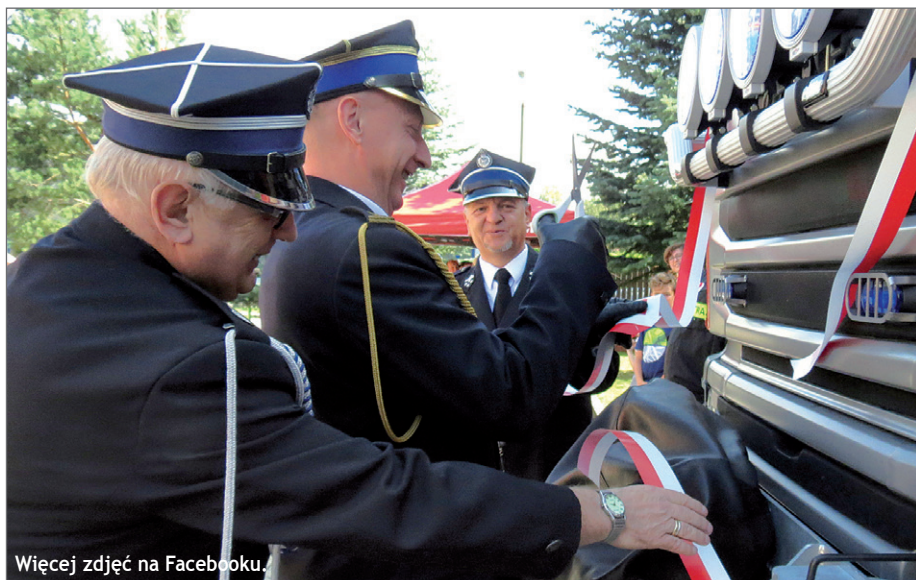


GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 32 (1383) • 16 sierpnia 2018 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Więcej zdjęć na Facebooku.

Przekazanie wozu bojowego. Wstęgę przecinali: J. Szkatuła, D. Legierski i I. Szarzec. Fot. M. Niemiec

90-LECIE OSP POLANA

Na koniec naczelnik jednostki Józef Gajdzica dziękował znakomitym gościom, władzom, duchowieństwu, druhom i mieszkańcom dzielnicy za udział w pięknej uroczystości jubileuszowej 90-lecia OSP Ustron Polana, która odbyła się 11 sierpnia przed siedzibą zawodowej straży pożarnej przy ul. Wczasowej. Wyraził radość, że po południu rozpogodziło się i przestał padać deszcz. Aura rzeczywiście dopisała i odniósł się do niej również prowadzący uroczystość asp. sztab Grzegorz Sroczyk, który powiedział: „Dobrym ludziom zawsze słońko świeci”. Jeśli tak, to strażacy uczestniczący w obchodach muszą być bardzo, bardzo dobrymi ludźmi. Wytrwali niemal na baczność trwając prawie dwie godziny odnaczenia i przemówienia, modlitwy i życzenia w pełnym umundurowaniu i w pełnym słońcu.

Jak widać, strażacy są twardzi i w akcji, i od święta, a tego dnia szczególnie wychwalano druhów z Polany, którzy należą do jednostki powołanej 90 lat temu przez

zaangażowanych społecznie mieszkańców dzielnicy. Pełniący honory gospodarza naczelnik Gajdzica przeczytał ciekawą historię polańskich ochotników, dziękował

KROWY NIE UZNAJĄ ŚWIĄT

Tegorocznymi gośćmi – Katarzyna i Władysław Madziowie pochodzą z Lipowca, choć, żeby do nich dojechać, trzeba dotrzeć prawie do Górek Małych. Na werandzie domu uśmiechem witają młodzi, energiczni ludzie. Gospodarz kończy pracę na laptopie, dosiada się do nas elegancka pani domu, a rozmowie przysłuchuje się seniorka rodu Agnieszka Madzia, która sama była gościnią pierwszych reaktywowanych dożynek w roku 1975. Państwo Madziowie mają dwie córki: 26-letnią Agnieszkę i 19-letnią Natalię oraz syna Łukasza, który ma 28 lat i to on w przyszłości przejmie po nich gospodarstwo. Ma do tego zamiłowanie i powołanie. Rozmowa z tegorocznymi gośćmi na str. 5.

(cd. na str. 5)

Kiedyś kandydaci byli przedstawicielami głównych partii, teraz reprezentują nie zawsze rozpoznawalne komitety wyborcze.

Więcej na str. 6

Choć plac zabaw na Poniwcu jest już użytkowany, wciąż toczą się dyskusje na temat jego ostatecznego kształtu.

Więcej na str. 7

Wśród atrakcji znalazły się pokazy kulinarne, koncerty kapel góralskich, strzyżenie owiec i konkurs plastyczny dla dzieci „Owce w górach”.

Więcej na str. 12

To był pierwszy taki bieg. Zgromadził wielu uczestników, dla których miał dodatkową mobilizację: pomoc potrzebującym.

Więcej na str. 13

wszystkim za przybycie i witał zaproszonych gości. Wśród nich byli: wiceprezes śląskiego Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej – druh Jerzy Szkatuła, kapelan krajowy dla województwa śląskiego – st. kpt. Adam Głajcar, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Cieszynie – brygadier Damian Legierski, przedstawicielka Starosty Powiatu Cieszyńskiego – Katarzyna Raszka-Sodzwaczny, burmistrz Miasta Ustronia i jednocześnie prezes Zarządu Miejskiego ZOSP – Ireneusz Szarzec, przewodniczący Rady Miasta Ustron – Artur Kluz, komendant miejski ZOSP – kpt. Piotr Szalbot, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Ustroniu Polanie – kpt. Adrian Zygmanski, proboszcz parafii rzymskokatolickiej pw. Dobrego Pasterza w Ustroniu Polanie – ks. Andrzej Gawlas, wikariusz parafii ewangelicko-augsburskiej w Ustroniu – ks. Oskar Wild, przewodniczący Zarządu Osiedla Ustron Polana – Roman Zorychta, prezisi i delegacje z zaprzyjaźnionych jednostek.

Dowódcą uroczystości był druh Adam Chwastek i to on złożył inauguracyjny meldunek komendantowi wojewódzkiemu, a później wydawał komendy zapowiadające kolejne punkty programu. Również wręczenie medali i odnaczeń zasłużonym strażakom.

(cd. na str. 4)



WYBORY SAMORZĄDOWE 2018

zasadach powoływania urzędników wyborczych.

W myśl nowych przepisów skargi na uchwały Państwowej Komisji Wyborczej dotyczące podziału na okręgi wyborcze, będą rozpatrywane tylko przez Naczelny Sąd Administracyjny w składzie trzech sędziów, a nie przez sąd administracyjny, na którego orzeczenie można było wnieść skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Zostały uchylone przepisy o transmisji i nagrywaniu przebiegu wyborów. Zmiana ta wynika z wprowadzenia do polskiego porządku prawnego przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

Nowelizacja Kodeksu wyborczego poszerza krąg osób, które mogą pełnić funkcję urzędnika wyborczego. Od tego momentu na urzędników wyborczych będą mogły być powołane osoby nie będące urzędnikami samorządowymi, ale także te, mające co najmniej 5-letni staż pracy w urzędach lub ich jednostkach.

Nowe przepisy jednoznacznie wskazują, że zapewnienie przez wójta (burmistrza, prezydenta) obsługi i warunków pracy umożliwiających prawidłowe wykonywanie zadań przez urzędników wyborczych jest zadaniem zleconym gminy.

Znowelizowany Kodeks wyborczy nakłada na PKW nowe zadania, polegające na prowadzeniu wykazu osób, wobec których sąd prawomocnie orzekł o utracie biernego prawa wyborczego w związku ze złożeniem niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego, a także na udostępnianiu danych o tych osobach właściwym komisjom wyborczym, dokonującym rejestracji kandydatów w wyborach.

20 lipca weszły w życie przepisy nowelizujące Kodeks wyborczy. Najważniejsze zmiany polegają na skróceniu procedury sądowno-administracyjnej w sprawach skarg na uchwały PKW dotyczących podziału na okręgi wyborcze, uchyleniu przepisów w zakresie transmisji i nagrywania przebiegu prac obwodowych komisji wyborczych czy nowych

W myśl nowych przepisów nie będzie możliwe przeprowadzanie wyborów do organów jednostek pomocniczych gmin (sołectwa, dzielnice itp.), jak również referendum lokalnych w dniu, w którym odbywają się wybory ogólnokrajowe, a więc wybory do Sejmu i Senatu, wybory Prezydenta RP, wybory do Parlamentu Europejskiego, wybory do organów stanowiących jednostki samorządu terytorialnego oraz wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. (na podstawie materiałów Państwowej Komisji Wyborczej)

Monika Niemiec

OBWIESZCZENIE

**Burmistrza Miasta Ustroń
z dnia 11 lipca 2018 r.
w sprawie wyboru Przewodniczącego Zarządu
i Zarządu Osiedla Ustroń Zawodzie**

Zgodnie z § 9 ust. 1 Statutu dla Osiedla Ustroń Zawodzie stanowiącego załącznik do uchwały Rady Miasta Ustroń Nr XVII/191/2012 z dnia 28 lutego 2012 r. w sprawie Statutu Osiedla Zawodzie

Burmistrz Miasta Ustroń
podaje do publicznej wiadomości, że w dniu
23 sierpnia 2018 roku o godz. 17.00
w Sali Sesyjnej Urzędu Miasta Ustroń przy ul. Rynek 1
odbędzie się

Ogólne Zebranie Mieszkańców Osiedla Ustroń Zawodzie,
na którym przeprowadzony zostanie wybór
**Przewodniczącego Zarządu i Zarządu Osiedla
Ustroń Zawodzie**

Warunkiem ważności Ogólnego Zebrania, na którym odbywają się wybory Przewodniczącego Zarządu oraz pozostałych członków Zarządu, zgodnie z § 8 ust. 6 w/w Statutu, jest obecność co najmniej 3% mieszkańców Osiedla posiadających prawo wybierania.

Zgodnie z § 8 ust. 7 w przypadku braku kworum, o którym mowa w ust. 6, Ogólne Zebranie Mieszkańców odbywa się w II terminie, tj. w tym samym dniu, po upływie 15 minut od wyznaczonej godziny pierwszego terminu, przy czym, aby zebranie w II terminie było ważne, wystarczająca jest obecność mieszkańców Osiedla posiadających prawo wybierania w liczbie 3% pomniejszonej o 20%. W przypadku gdy liczba ta nie będzie liczbą całkowitą, zaokrąglą się ją w górę do pełnej liczby.

Osiedle Ustroń Zawodzie obejmuje ulice:

Armii Krajowej, Belwederską, Gościradowiec, dr Michała Grażyńskiego nr 12, 27, 31, Kamieniec od nr 1 do nr 8, Kuźniczą od nr 6, Leczniczą, Liściastą, Leśną od nr 1 do nr 7, Nadrzeczną, Okólną, Radosną, Sanatoryjną, Skalicą, Solidarności, Szpitalną, Wojska Polskiego, Uzdrowską, Uboczną, Zdrojową, Źródłaną.

**Burmistrz Miasta
Ireneusz Szarzec**

to i owo z okolicy

Nowy parking wykonano przed Powiatowym Domem Pomocy Społecznej „Bursztyn” w Kończycach Małych. Kosztował blisko 70 tys. zł, a pieniądze pochodziły z budżetu powiatu cieszyńskiego.

31 strażaków-ochotników ukończyło trwające półtora miesiąca szkolenie zorganizowane przez Komendę Powiatową PSP w Cieszynie.

Były wykłady i ćwiczenia praktyczne. Zdali wszyscy kursanci, którzy przystąpili do egzaminu. Teraz mogą na pełnych prawach brać udział w akcjach.

W gminie Strumięń przeprowadzono drugie w tym roku odkomarzanie. Polega to na zwalczaniu larw komarów w wodach płynących i stojących. Pierwsza akcja odbyła się na przełomie maja i czerwca.

Atrakcję turystyczną stanowi kościół katolicki pw. Dobrego Pasterza w Istebnej Centrum. Unikatowe wnętrza świątyni pokrywają malowidła ściennie Jana Wałacha i wypełniają

rzeźby wykonane przez członków rodziny Konarzewskich. Te artystyczne dzieła są pod ochroną konserwatorską. Tworzą niepowtarzalny klimat duchowej i materialnej kultury istebniańskich górali.

Do połowy sierpnia na cieszyńskim rynku prezentowana jest wystawa plenerowa zatytułowana „Ojcowie Niepodległości”. Ekspozycja przygotowana przez katowicki Oddział Instytutu Pamięci Narodowej składa się z wolnostojących plansz z sylwetkami Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Wincentego Witosa, Wojciecha Korfańskiego i Ignacego Daszyńskiego.

Cieszyńskie autobusy miejskie kursują także poza miasto, obsługując linie do Gumien, Hażlach, Kaczyc i Pogwizdowa. W związku z remontem ulicy Katowickiej w Cieszynie kursy do Hażlach są teraz ograniczone.

Od 20 do 26 sierpnia zawodnicy klubu IKS Cieszyn reprezentować będą Polskę podczas Mistrzostw Europy World Para Athletics. W Berlinie o medale powalczą: Janusz Rokicki i Damian Kulig (pchnięcie kulą), Janusz Krężelok (rzut oszczepem), Mirosław Madzia (pchnięcie kulą i rzut dyskiem). Trenerem miotaczy jest Zbigniew Gryźboń. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI:

Wioletta Bilko z Ustronia i Przemysław Cieślak z Bażanowic

* * *

DOŻYNKI W MUZEUM USTROŃSKIM

Muzeum Ustrońskie serdecznie zaprasza wszystkich mieszkańców Ustronia oraz gości wypoczywających w naszym pięknym mieście na atrakcje towarzyszące tegorocznym dożytkom. Tego dnia, oprócz zwiedzania muzeum, proponujemy także pokaz kucia wolnoręcznego w przymuzealnej kuźni oraz prezentację działania unikatowych maszyn rolniczo-gospodarskich w naszym skansenie, dzięki czemu można będzie poczuć ducha codzienności naszych przodków. Dodatkowo, udostępnione zostaną dwie zupełnie nowe ekspozycje: jubileuszowa wystawa Zbigniewa Niemca oraz twórczość artystyczna z miasta partnerskiego Hajdúnánás. Muzeum czynne będzie od 9.00 do 16.00, pokazy rozpoczną się o 12.00.

* * *

UTRUDNIENIA W RUCHU

18 sierpnia, w związku z organizacją 28. Romantycznego Biegu Parami w godzinach wieczornych (tj. godz. 19.30 – 20.00) informujemy o utrudnieniach w ruchu drogowym na ul. Nadrzecznej, Grażyńskiego i Al. Legionów. Za utrudnienia przepraszamy i zachęcamy do udziału w imprezie oraz kibicowania uczestnikom biegu. Podobne utrudnienia będą miały miejsce 19 sierpnia w godz. 14.00-14.45, w związku z dożytkami i planowanym przejściem korowodu dożytkowego ulicami miasta: Kuźnicza, Skoczowska, Daszyńskiego, 3 Maja, Hutnicza, Parkowa. Korowód będzie formował się na ul. Sportowej od godz. 13.00, na której ruch będzie możliwy jedynie dla pojazdów uczestniczących w korowodzie. Za wszystkie utrudnienia organizatorzy przepraszają i zapraszają do udziału w dożytkach.

* * *

NARODOWE CZYTANIE PRZEDWIOŚNIA

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły oraz Towarzystwo Miłośników Ustronia zapraszają na Narodowe Czytanie „Przedwiośnia” Stefana Żeromskiego. W programie spotkania m.in.: - wspólne czytanie „Przedwiośnia”, - ilustrowana prelekcja pani Bożeny Kubień pt. „Ikony ustronńskiej moderny. Szklane domy w krajobrazie międzywojennego uzdrowiska”.

Wydarzenie odbędzie się 7 września (piątek) o godz. 17.00 w Czytelnicy Biblioteki.

* * *

KONCERTY AVE

17 i 18 sierpnia odbędą się dwa koncerty w ramach XIV Festiwalu Ekumenicznego. 17 sierpnia godz. 17.15 (piątek) – w kościele rzymskokatolickim pw. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata na Zawodziu, ul. Sanatoryjna. 18 sierpnia godz. 18.45 (sobota) – w kościele rzymskokatolickim pw. św. Anny w Nierodzimiu.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Krystyna Marchewka lat 77 ul. Dominikańska

32/2018/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustronie
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112

Policja Ustronie

33 856-38-10

33 854-34-13

Straż Pożarna Polana

33 854-59-98

Wodociągi

33 854-34-96

33 854-22-44

Przedsiębiorstwo

Komunalne 33 854-35-00

Straż Miejska 33 854-34-83

604-558-321

Pogotowie Energetyczne

991

33 857-26-00

Pogotowie Gazowe

992

PGNiG 32 391-23-03

Kominiarz 33 854-37-59

602-777-897

Urząd Miasta 33 857-93-00

STRAŻ MIEJSKA

6 VIII 2018 r.

Interwencja na ul. Katowickiej ws. padniętej sarny. Zwierzę zostało zabrane do utylizacji przez wyznaczonego pracownika Wojewódzkiego Zarządu Dróg.

6 VIII 2018 r.

Straż miejska prowadzi wzmocnione patrole w parkach miejskich,

przy boiskach przyszkolnych, na placach zabaw i nadwiślańskich bulwarach.

8 VIII 2018 r.

Przeprowadzono rekontrolę wywozu nieczystości ciekłych na jednej z posesji przy ul. Rynek. Nie stwierdzono nieprawidłowości.

8 VIII 2018 r.

Po otrzymaniu zgłoszenia interweniowano na jednej z posesji przy ul. Lipowej ws. warunków bytowych psa. Zgłaszający twierdził, że zwierzę nie ma dostępu do wody i pożywienia, przez co wygląda na wyczerpane. Jak się okazało, niepokojący wygląd psa związany jest z chorobą nowotworową.

8 VIII 2018 r.

Interwencja na jednej z posesji przy ul. Lipowskiej ws. pawia. Następnego dnia zgłosił się jego właściciel.

9 VIII 2018 r.

Interwencja na ul. Szpitalnej ws. padniętej sarny. Odpowiednie służby zabrały ją do utylizacji.

10 VIII 2018 r.

Dwukrotna interwencja na ul. Katowickiej ws. potrąconych i padniętych kotów. Zwierzęta zostały zabrane do utylizacji.

10 VIII 2018 r.

Interwencja na ul. Widokowej ws. bezpańskiego psa. Zwierzę zostało przewiezione do cieszyńskiego schroniska.

12 VIII 2018 r.

Zabezpieczenie porządkowe I Biegu św. Dominika odbywającego się w Hermanicach. (aj)

KOMUNIKAT POWIATOWEGO LEKARZA WETERYNARII

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Cieszynie zawiadamia o wystąpieniu przypadków włośnicy u świń poddanych ubojowi w rzeźni, a pochodzących z gospodarstwa zlokalizowanego na terenie powiatu cieszyńskiego.

Jednocześnie Powiatowy Lekarz Weterynarii w Cieszynie informuje, że pozyskiwanie przez rolników mięsa na potrzeby własne ze świń utrzymywanych we własnym gospodarstwie wiąże się z obowiązkiem poddania mięsa badaniu urzędowemu w kierunku włośnicy, a wprowadzanie do obrotu mięsa i jego wyrobów ze świń poddanych ubojowi na użytek własny jest zabronione w celu ochrony zdrowia i życia ludzi.

32/2018/3/R

OPRÓŻNIANIE

SZAMB

I OSADNIKÓW

881-40-40-50



32/2018/2/R

BIURO PODRÓŻY

Ustronie, Rynek 3,

tel.: 573 990 666

ustron@mea-travel.pl



LAST MINUTE
już w sprzedaży!

www.mea-travel.pl

90-LECIE OSP POLANA

(cd. ze str. 1)

Uchwałą Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP woj. śl. Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa odznaczeni zostali: druh Marian Malik i druh Józef Śliwka.

Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa odznaczony został: druh Grzegorz Chrapek,

Brązowym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa odznaczeni zostali: druhna Anna Sajan i druh Józef Sajan.

Uchwałą Prezydium Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP Odznaką „Strażak Wzorowy” odznaczeni zostali: druh Michał Kozieł, druh Mateusz Łabudek, druh Damian Schirmejser, druh Roman Sztwiertnia, druh Jacek Szware.

Później nastąpiło oficjalne przekazanie wozu bojowego, który służy jednostce z Polany już od ubiegłego roku. Mimo że druhowie nieraz już wyjeżdżali nową scanią, wręczenie im kluczyków, wspólna modlitwa i poświęcenie samochodu przez księża miało podniosły charakter.

O samochodzie pisaliśmy w ubiegłym roku w GU nr 32/2017 (www.archiwum.ustron.pl), ale warto przypomnieć, że to cacko marki Scania o wartości ponad 800 tys. zł, które przyjechało pod Czantorię prosto z fabryki. Wyposażone jest w m.in.: dwie autopompy, linię szybkiego natarcia, działko dachowe oraz pojemny zbiornik wody. Sfinansowany został ze

środków miasta, sponsorów, samych strażaków, którzy na ten cel przeznaczili swój ekwiwalent oraz dzięki dotacji przyznanej przez Zarząd Wojewódzki ZOSP. Podczas uroczystości przekazania wozu goście powtarzali życzenia, żeby mimo swej atrakcyjności, nowy wóz wyjeżdżał rzadko, a jeśli już, to tylko na ćwiczenia.

J. Szkatuła przekazywał gratulacje i życzenia w imieniu własnym i w imieniu prezesa zarządu wojewódzkiego gen. bryg Zbigniewa Meresa oraz prezesa zarządu powiatowego druha prof. Rafała Głajcara oraz mówił: – Jest to okazja, by podziękować wszystkim druhom i druhnom za poświęcenie sił i czasu na obronę ludzkiego mienia, zdrowia, a nawet życia. Przez docenili współpracę OSP z miejscowym samorządem gminnym i powiatowym.

D. Legierski, patrząc na siedzibę JRG PSP, w której przez wiele lat sprawował funkcję komendanta, podkreślił wagę współdziałania straży zawodowej ze strażami ochotniczymi: – Miejsce spotkania niech będzie jej symbolem. I dotyczy to nie tylko jednostki z Polany, do której osobiście jest mi blisko, ale wszystkich ochotników w całym powiecie.

I. Szarzewczyński przeczytał list gratulacyjny od samorządu ustronńskiego: „Zarówno 90 lat temu jak i dzisiaj nie można sobie wyobrazić sprawnie funkcjonującego społeczeństwa bez pełnej poświęcenia pracy strażaków. Z okazji pięknego ju-

bieluszu 90-lecia OSP Polana kieruję wyrazy szczególnego uznania i szacunku do wszystkich członków ochotniczych straży pożarnych. To wy pierwsi niesiecie ratunek w czasie zagrożeń, jakie dotyczą lokalną społeczność, często nie zwracając uwagi na własne bezpieczeństwo. Te odpowiedzialne zadania są wpisane w waszą trudną służbę. To dzięki wam w naszym społeczeństwie wzrasta poczucie bezpieczeństwa i pewność, że można na was liczyć w każdej sytuacji. Ta trudna i niebezpieczna służba zasługuje na nasze najwyższe uznanie.” Burmistrza dodał też, że nieoceniona jest współpraca z komendantem Legierskim, również dla pozyskania nowego samochodu.

K. Raszka-Sodzwiczny odczytała słowa starosty Jerzego Króla: „Niezmierznie cieszę się, że mogę wyrazić szacunek wam, tak niezwykłym ludziom za wielkie, najczęściej bezimiennie zaangażowanie we wszystkie działania związane z bezpieczeństwem, ochroną życia, zdrowia oraz majątku mieszkańców Ustronia i regionu cieszyńskiego. (...) Niech każdy dzień niesie Wam pomyślność w pracy zawodowej i służbie publicznej, niech trudne, a może czasem i dramatyczne decyzje zawsze będą trafne i szybkie, a sama służba niech stanie się dla was źródłem osobistej satysfakcji.”

W uroczystościach wzięli udział mieszkańcy dzielnicy, którzy razem z innymi przeszli korowodem do strażnicy OSP na Polanie. Prowadziła ich orkiestra dęta OSP Puńców. A na miejscu... jak na urodziny przystało – biesiada i festyn do białego rana. Tekst i foto: **Monika Niemiec**





Katarzyna i Władysław Madziowie oraz mama Agnieszka Madzia.

Fot. M. Niemiec

Zdaniem Burmistrza

O fenomenie ustrońskich dożynek
mówi
burmistrz Ireneusz Szarzec.

Przed nami ustrońskie dożynki. Od 1975 roku, z dwuletnią przerwą, corocznie odbywają się one w naszym mieście i są podsumowaniem pracy rolników i ukoronowaniem żniw. Możemy tu powiedzieć z pełną odpowiedzialnością o szczególnej specyfice tego wydarzenia, lub wręcz jego fenomenie.

To, co wyróżnia nasze dożynki to przede wszystkim scenariusz opracowany na podstawie pierwszych, powojennych dożynek. Cały trzon tego przedsięwzięcia jest niezmienny, tzn. zmieniają się oczywiście ludzie, sprzęty i maszyny oraz okoliczności, ale przesłanie dożynkowe i istota święta plonów pozostają takie same. Największą chyba atrakcją jest bardzo barwny korowód dożynkowy, który ilością scenek oscyluje wokół setki, a scenki te podzielone są na cztery pory roku. To wszystko ma odzwierciedlać cykl pracy na roli, a także życie naszej przyrody.

Od początku dożynek uczestnicy korowodu dożynkowego występują społecznie, spontanicznie, nie pobierając za to żadnego wynagrodzenia. Forma ta jest bardzo żywiołowa, która ma swą niepowtarzalną aurę, niespotykaną w innych tego typu imprezach. W korowodzie uczestniczą rolnicy, którzy prezentują to, co na co dzień wykonują. Wyjeżdżają też na ulice swoimi sprzętami i maszynami pokazując, jak wygląda ich praca, a także odgrywając dzięki nim scenki rodzajowe.

Po korowodzie ma miejsce bardzo piękny obrzęd dożynkowy w naszym ustrońskim amfiteatrze, który cieszy się ogromną popularnością. Amfiteatr zawsze pęka w szwach. Centralnym punktem tego obrzędu są gazdowie dożynek, którzy, jak do tej pory, nigdy się jeszcze w naszym mieście nie powtórzyli. Poza tym, są to gospodarze ustrońscy, którzy naprawdę z tej pracy na roli żyją, co podnosi rangę całego wydarzenia.

Dożynki to też czas, w którym następuje bardzo mocna integracja społeczności lokalnej. Najwięcej mieszkańców Ustronia uczestniczy właśnie w tym wydarzeniu. Oczywiście, przyjeżdża też bardzo wielu gości z kraju i z zagranicy tylko po to, aby wziąć udział w ustrońskich dożynkach.

Po części oficjalnej wokół amfiteatru zawsze odbywa się festyn dożynkowy, czyli zabawa na kręgu tanecznym wraz z całą otoczką gastronomiczno-handlową. To także ma swój specyficzny klimat. Myślę, że tych, którzy uczestniczyli już w dożynkach nie trzeba przekonywać co do atrakcyjności tego przedsięwzięcia, zaś tych, którzy nigdy w nim nie brali udziału, serdecznie zachęcam do tego, żeby w najbliższym czasie znaleźli chwilę, aby zobaczyć prawdziwe dożynki. Spisała: (aj)

KROWY NIE UZNAJĄ ŚWIĄT

(cd. ze str. 1)

Rozmowa z gazdami Katarzyną i Władysławem Madziami

Wychowywał się pan na gospodarstwie, czy w związku z tym od dziecka chciał pan je przejąć, czy wręcz przeciwnie, myślał pan o tym, żeby zająć się inną pracą zawodową?

W. M.: – Od dziecka miałem do tego dryg i chęci. Nieduże gospodarstwo przejąłem w roku 1988 po rodzicach, a później już wspólnie z żoną postanowiliśmy je sukcesywnie rozwijać. W roku 2001 podjęliśmy decyzję o wybudowaniu nowej obory i udało się zrealizować te plany. Gospodarstwo znacznie się powiększyło i obecnie obrabiamy 140 hektarów mamy 230 sztuk bydła. Specjalizujemy się w produkcji mleka, które sprzedajemy spółdzielni mleczarskiej w Skoczowie. Uzupełniając hodujemy buhaje.

A czy pani chciała wyjść za rolnika?

K. M.: – Ja również pochodzę z rodziny zajmującej się rolnictwem i nigdy nie miałam jakiś tam pragnień, by od tego uciekać, wyjechać do wielkiego miasta. Wiedziałam, że to ciężka praca i na co się piszę, jednak serce nie służy. Mówiąc poważnie, nie jest lekko, ale wspólne gospodarowanie daje mi dużo satysfakcji. **Gdybyście państwo mieli powiedzieć, jakie są plusey i minusy pracy rolnika?**

W. M.: – Zawsze wychodzi, że jest więcej minusów, a i tak byśmy się nie zamienili. Przede wszystkim praca każdego dnia przez 360 dni w roku. Postanowiliśmy sobie, że każdego roku wyjeździemy na 5 dni i tego się trzymamy, jednak oprócz tego jednego urlopu wciąż jest praca, praca, praca. Krowy nie uznają sobót, niedziel, świąt. W najgorętszych okresach pracujemy po 16 godzin na dobę przez 7 dni w tygodniu, a w pozostałych miesiącach też jest co robić.

K. M.: – Trzeba też pamiętać, że jesteśmy bardzo uzależnieni od pogody. Odczuliśmy to szczególnie dotkliwie w zeszłym roku, kiedy po kilku miesiącach wytężonej pracy, przyszła jedna

nawałnica i zrobiła poważne szkody. Od kilku lat wciąż występują jakieś anomalie. A to susze, jak w tym roku na wiosnę, a to ulewę i podtopienia, jak choćby w lipcu, a potem tropikalne upały, z którymi męczymy się teraz.

W. M.: – Ten rok jest trudny, choć nie najgorszy. Najbardziej zaszkoziła zbiorom sucha wiosna, bo bez wody rośliny nie mogą bujnie rosnąć. Do minusów w pracy rolnika zaliczyłbym też biurokrację, wysokie ceny paliwa, sprzętu, nawozów, a niskie skupu. Jesteśmy uzależnieni od odbiorców i koniunktury.

A co z tymi plusami?

W. M.: – Jesteśmy na swoim, nie ma nad nami szefa i samodzielnie kształtujemy politykę firmy, bo tym właśnie jest gospodarstwo. Lubimy też życie na wsi, cenimy tradycję, więzi rodzinne, sąsiedzkie i naszą małą lipowską społeczność. Ciężko pracujemy, ale też mamy okazję obcować z naturą, zwierzętami.

Czy korzystacie z takich dobrodziejstw jak domowe sery, jaja, warzywa?

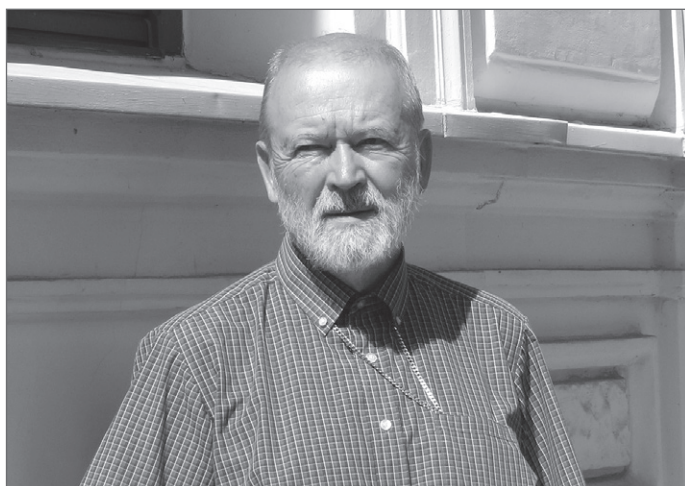
K. M.: – Przy tylu hektarach i takiej liczbie bydła, nie ma na to czasu. Nie hoduję kur, nie uprawiam warzyw w ogródku, nie mam kiedy. Oczywiście mleka nie kupujemy w sklepie, ale o inne rzeczy musimy się postarać. Na szczęście są sąsiedzi i ustroński targ, więc jest gdzie się zaopatrzyć w naturalne, smaczne produkty.

Jak zareagowaliście państwo na propozycję gazdowania na dożynkach?

W. M.: – Oczywiście poczuliśmy się zaszczytzeni, ale i mocno onieśmieleni. Bardzo cenimy Ustrońskie Dożynki, ja jeżdżę regularnie w korowodzie, ale co innego jechać wśród innych, a co innego pełnić tak zaszczytną rolę. Jednak zgodziliśmy się, bo trudno byłoby odmówić także z racji tradycji rodzinnych.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**



A. Kędzierski.

Fot. A. Jarczyk

DLA MNIE TO SŁUŻBA

Rozmowa z radnym powiatowym
Adamem Kędzierskim

Co skłoniło pana do tego, aby zostać radnym?

Przekonali mnie do tego ludzie. Z własnej inicjatywy nie wystartowałem w wyborach. Ci, którzy mnie znają i wiedzą, jakie mam poglądy, zaproponowali, abym został radnym powiatowym i tak się stało. W wyborach uzyskałem mandat zaufania i przez te 4 lata zasiadałem w Radzie Powiatu Cieszyńskiego. Nie należę jednak do żadnej partii.

Ale startował pan w wyborach z ramienia PiS.

Prawo i Sprawiedliwość, jako partia, prezentuje poglądy prawicowe, z którymi się utożsamiam. Otrzymałem propozycję od przedstawicieli Komitetu Powiatowego PiS kandydowania na radnego powiatu cieszyńskiego z listy tej partii, na co się zgodziłem, jednak członkiem PiS-u nie jestem.

Myślał pan o tym, aby jednak wstąpić w szeregi partyjne?

Nie. Nie jest mi to do niczego potrzebne. Jestem przede wszystkim wierzącym i praktykującym katolikiem i na wszystkich płaszczyznach swojego życia staram się kierować zasadami, jakie wypływają z Dekalogu – jeżeli Bóg jest na pierwszym miejscu, to wszystko jest na właściwym miejscu. Nie jestem człowiekiem szukającym kariery politycznej. Jeśli wyborcy zdecydowali, że mam być radnym, to ja się poczuwam do tego, aby wykonywać swoją pracę jak najlepiej, na rzecz lokalnej społeczności. Funkcję, którą sprawuję, rozumiem jako służbę. Przyjąłem zobowiązanie i staram się je wypełnić w miarę moich możliwości i niczego za to nie oczekiwać.

Nie sądzi pan, że pojęcie służby zatraciło się w dzisiejszych działaniach politycznych?

To nie jest tak. Służba się nie zatraciła, to ludzie decydują, czy chcą z niej korzystać czy nie. Nie wierzę, że człowiek sprawujący funkcję polityczną nie wie, co to znaczy. Mówi się, że jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi albo o pieniądze, albo o władzę lub o jedno i drugie. Uczciwość to kwestia istotna, którą próbuje się zepchnąć na margines. Ludzie często chcą osiągnąć konkretne korzyści z racji pełnienia funkcji publicznych, również materialne, szukają poklasku. Często na sesjach Rady Powiatu niektórzy z radnych zabierali głos tylko po to, aby w jakiś sposób zaistnieć. Ja rzadko zabierałem głos na posiedzeniach Rady Powiatu. Co innego w trakcie posiedzeń komisji czy spotkań klubu PiS – wówczas konkretnie wyrażałem swoje stanowisko w określonych sprawach. Zadeklarowałem pracę w Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz w Komisji Kultury, Sportu i Promocji Powiatu, ponieważ uznałem, że mam doświadczenie i wiedzę w tym zakresie. Zawsze uważałem, że funkcję radnego powinna pełnić osoba z wiedzą i doświadczeniem, w tym również w działalności społecznej.

Co pan, w trakcie trwającej jeszcze kadencji, próbował zrobić dla miasta?

Proszono mnie np. o zaangażowanie się w sprawę budowy chodnika w Lipowcu. Tam jest rzeczywiście bardzo niebezpiecznie, zwłaszcza dla dzieci idących do szkoły. W porozumieniu z radnym miasta Ustron Piotrem Nowakiem ustaliliśmy plan i podczas sesji Rady Powiatu zgłosiłem tę kwestię. W międzyczasie Rada Powiatu porozumiała się z Miastem Ustron w tej sprawie i z tego, co wiem, budowa chodnika jest w opracowaniu. To jest drogie i ryzykowne przedsięwzięcie, ale potrzebne. Z ramienia Komisji Ochrony Środowiska próbowałem walczyć z działaniami szkodzącymi Ustroniowi jako miastu uzdrowiskowemu. W pewnych strefach nie może być zakładów produkcyjnych, ale w praktyce one działają, np. na Poniwcu. Miałem też pewne nieprzyjemności z racji zabrania głosu na temat budowanego osiedla Leśny Zakątek. Tam nie ma prawidłowej drogi, przevorsowano ją, mimo że nie spełnia wymaganych warunków.

Czy w trakcie kadencji było coś, czego panu nie udało się zrealizować?

Wiele spraw wychodzi na bieżąco. Oczywiście, są pewne plany, które mniej więcej można sobie założyć i próbować je realizować. Postulowałem np. o budowę chodników na terenie Ustronia Hermanic, ale przeszkodą była budowa sieci kanalizacyjnej poboczem ul. Skoczowskiej. Te prace zakończono, więc jest już zielone światło dla budowy chodnika.

Czy będzie pan kandydował na kolejną kadencję?

Nie wykluczam tego, zakładając, że w kolejnej kadencji funkcję rządzącą dalej będzie sprawowała prawica. Taki układ powoduje lepszą współpracę całej Rady Powiatu i widzę w niej swoje miejsce. Na naszym terenie od czasów transformacji rządu sprawowała lewa strona sceny politycznej. W ostatnich wyborach samorządowych po raz pierwszy wygrała prawa strona, co dla wielu było szokujące. Okazało się, że obecny prawicowy samorząd powiatu cieszyńskiego działa bardzo sprawnie, w moim przekonaniu lepiej od poprzedników. Dzieje się tak również dlatego, że potrafimy wysłuchać konstruktywnych racji opozycji i wspólnie wypracowywać rozwiązania problemów. Dialog zawsze jest potrzebny, ale ważne są również formy prowadzenia dialogu. To, co dzieje się na szczeblu parlamentarnym w tym względzie jest koszmarnie, deprawujące nas wszystkich, szczególnie młode pokolenie. My nie możemy się na to zgadzać. Wielokrotnie na spotkaniach z posłami i senatorami zwracałem na to uwagę.

Czy jeśli by pan kandydował, ma pan już jakieś zamierzenia?

Chciałbym rozwijać tu sport, zrealizować coś takiego jak opracowanie planu prowadzenia systematycznych ćwiczeń sportowo-rekreacyjnych na terenie miasta, np. biegi. Ponadto, jest pomysł stworzenia profesjonalnej trasy biegowej na Kubalonce – utwardzonej, wyasfaltowanej, oświetlonej i sztucznie naśnieżanej. Wraz z radną Łucją Michałek z Istebnej zaczęliśmy już rozmowy w tym temacie nie tylko na szczeblu lokalnym, ale zainteresowaliśmy tą sprawą parlamentarzystów, z pozytywnym skutkiem. Można by było przeprowadzać tam zawody i treningi również w okresie letnim. W opinii naszej mistrzyni Justyny Kowalczyk trasa ta byłaby jedną z najlepszych nie tylko w naszym kraju, ale i w Europie. Drugą kwestią jest poprawa dróg. Na terenie Istebnej czy Koniakowa infrastruktura drogowa jest fatalna. Przyjeżdża tam wielu turystów nie tylko z Polski, ale i z zagranicy. Trzeba ich zachęcać do przyjazdu, a nie zniechęcać tym bardziej, że w tej pięknej części naszych Beskidów mamy naprawdę wiele do zaoferowania.

Ma pan może swoją ocenę zbliżających się wyborów samorządowych?

Trudno jest mi wyrokować. Nie wiadomo, która strona dojdzie do władzy, jednak podejrzewam, że różnica będzie minimalna. Kiedyś kandydaci byli przedstawicielami głównych partii, teraz reprezentują nie zawsze rozpoznawalne komitety wyborcze co, moim zdaniem, jest próbą ukrycia, kogo i jakie wartości się w rzeczywistości reprezentuje. To może mieć duże znaczenie, szczególnie wśród młodych wyborców, którzy mogą nie wiedzieć, na kogo głosują.

Jak można zachęcić ludzi do pójścia na wybory?

Przede wszystkim trzeba zdać sobie sprawę z tego, że jeśli ktoś nie bierze udziału w wyborach, to później nie ma prawa do zabierania głosu. Nie głosujesz, nie krytykuj.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Agnieszka Jarczyk



CO Z TYM PLACEM ZABAW?

Na początku lipca br. odebrano nowy plac zabaw na Poniwcu. Potrzeba jeszcze prac wykończeniowych i zainstalowania innych urządzeń. Zdaniem zarządu osiedla, pierwotny projekt budowy placu zabaw był inny i nikt nie konsultował z mieszkańcami naniesionych zmian. Zdaniem burmistrza, główne założenia były konsultowane z zarządem, niemniej nie zawsze oczekiwania ludzi pokrywają się ze stanem rzeczywistym.

8 sierpnia na placu zabaw na Poniwcu odbyło się spotkanie przedstawicieli zarządu osiedla: Sławomira Żwardonia, Aliny Cibor i radnego Romana Siwca z burmistrzem Ireneuszem Szarcem i naczelnik Wydziału Środowiska i Rolnictwa Moniką Maksymczak. Głównym tematem były dalsze prace wykończeniowe oraz zainstalowanie dodatkowych urządzeń, aby wypełnić niezagospodarowaną przestrzeń. Ustalono, że jeszcze w tym roku mają pojawić się maty antypoślizgowe, ma być wykonane zakotwienie obciążników przy bramkach, zabezpieczenie słupków oraz obsianie terenu. W przyszłym roku planowana jest kontynuacja projektu, w którym znajdują się nowe urządzenia dla młodszych i starszych użytkowników placu zabaw. Kwestią sporną okazała się zmiana pierwotnego projektu oraz wydatkowanie pieniędzy.

– Nie byliśmy powiadomieni o zmianie pierwotnego planu budowy placu zabaw. Stąd jest teraz tyle dyskusji wokół tego tematu – stwierdza Cibor. – Mamy tutaj jeszcze dużo wolnej przestrzeni, można by było spokojnie zagospodarować i zainstalować inne urządzenia. Ten plac zabaw będzie przecież służył latami.

Radny wyjaśniał, że w budżecie miasta na 2018 rok było zagwarantowanych 530 tys. zł właśnie na plac zabaw. W 2015 roku urządzenia na poprzednim placu zabaw zostały rozbite, ponieważ stanowiły niebezpieczeństwo dla użytkowników. Mówiło się już wtedy o budowie nowego placu zabaw.

– Od tamtego czasu mieszkańcy oczekiwali na miejsce, gdzie będą mogli wyjść z dziećmi. W centrum miasta zrobiono 4 place zabaw, mieszkańcy Poniwca oczekiwali, że tutaj także powstanie choć jeden porządek. Na chwilę obecną nie wiemy, czy przeznaczona kwota w całości do nas trafiła. Mówi się, że na ten plac zabaw wydano ok. 380 tys. zł. Gdzie jest w takim razie reszta pieniędzy? – zastanawia się Siwiec.

Burmistrz wyjaśnia, że na ostateczny projekt budowy placu zabaw na Poniwcu złożyło się kilka kwestii.

– To, w jaki sposób są ostatecznie rozlokowane poszczególne urządzenia, zależy od wielu okoliczności. Taką główną są ustalenia z właścicielami poszczególnych sieci, takich jak gazowe czy energetyczne. Po drugie, wynika to z przepisów prawa budowlanego i z możliwości projektowych oraz z wymogów samego producenta urządzenia. Oprócz tego, wzięto pod uwagę także specyficzne ukształtowanie terenu – mówi burmistrz. – Dochodzą do tego uwarunkowania związane z projektem unijnym, z którego w części został sfinansowany plac zabaw na Poniwcu. Jednym z wymogów była konieczność wprowadzenia rozwiązań innowacyjnych, pod tym hasłem kryją się lampy solarne, bez których nie dostalibyśmy tego dofinansowania. Projektant musiał to wszystko pogodzić i czasami rzeczywistość nie pokrywa się do końca z oczekiwaniami.

Jak zaznacza burmistrz, od kilku lat place zabaw są pod bardzo wnikliwym i baczny okiem nadzoru budowlanego i służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Co roku przeprowadzane są kontrole i przeglądy użytkowanych urządzeń, które muszą posiadać odpowiednie certyfikaty i być odpowiednio zlokalizowane.

– Plac zabaw na Poniwcu godzi oczekiwania różnych grup wiekowych – od najmłodszych do najstarszych mieszkańców naszego miasta – stwierdza burmistrz. – Trzeba tu zaznaczyć, że wszelkie weryfikowane elementy dotyczące budowy tego typu placów zabaw omawiamy z daną społecznością lokalną. Być może oczekiwania i odczytanie końcowego projektu nie było do końca takie, jak to wyszło w rzeczywistości. Niemniej, główne założenia dotyczące rozlokowania i zarysu planu były konsultowane z zarządem osiedla, natomiast co do uwarunkowań technicznych – są one poza tymi konsultacjami.

W budżecie przewidziana była realizacja budowy placów zabaw na Poniwcu i w Lipowcu. To były dwa projekty unijne realizowane w ramach jednego zadania. Całkowita jego kwota to ok. 500 tys. zł – 400 tys. na Poniwiec i 100 tys. na Lipowiec.

– I to się w tych proporcjach zamyka. Tutaj nie było żadnego odstępstwa ani przesunięcia środków na inne cele. Te projekty złożone były na jesieni ubiegłego roku i od tamtego momentu nie mogliśmy już dokonywać żadnych zmian – mówi burmistrz. – Oczywiście, jeśli by się dało to wszystko zrobilibyśmy za jednym razem. W praktyce jednak nigdy nie da się wszystkiego przewidzieć w stu procentach. W trakcie realizacji wychodzą dodatkowe sprawy, a na to wszystko nakłada się kwestia pieniędzy. W związku z tym musieliśmy podzielić prace na etapy. Rozpisany będzie nowy projekt i dodatkowa pula pieniędzy przeznaczona będzie właśnie na dokończenie placu zabaw. To będzie ok. 30 tys. zł. Niestety, my takich pieniędzy na tę chwilę nie mamy, dlatego musimy to rozłożyć w czasie.

Czy dojdzie do porozumienia w omawianej kwestii, czas pokaże.

Agnieszka Jarczyk

SYMBOLE DOŻYNEK

1. Żeńcy – siła wytwórcza w polu (robotnicy), ciągłość pokoleń, siła vitalna.
2. Czerwony Kapturek – miłość i wdzięczność, prostota serca.
3. Snopy – rodzina, zbiór, wielkość snopów – symbol plonu, pokarmu i mocy, z tego powstaje chleb.
4. Orkiestra – dziełczynne pieśni i muzyka, stwarzanie nastroju radości, uroczystego uniesienia.
5. Banderia, koń – pomocnik rolnika, symbolizuje siłę, grację, zdrowie, przywiązanie i posłuszeństwo.
6. Gazdowie – symbol władzy, majestatu właścicieli, własności, tradycji rodzinnej, gospodarności.
7. Zespoły regionalne – strój ludowy, od zarania dziejów przywdziewany w czasie uroczystości kościelnych, rodzinnych, dożynkowych, wesel i w czasie wizyty w mieście.
8. Dalsza część korowodu kroczy w zgodzie z cyklem pór roku, obrazując różnorodność pracy rolników, przetwórców i rzemieślników, ich maszyny i narzędzia dawne i współczesne. Scenki rodzajowe często zabarwione alegorycznymi i humorystycznymi podtekstami.



Gazdowie dożynek 2017 - Anna i Piotr Nowakowie. Fot. M. Niemiec



SPOTKANIE PO LATACH

Spotkanie absolwentów Technikum Kuźniczego w Ustroniu, którzy ukończyli szkołę w roku 1956. Byli uczniowie spotkali się 11 lipca 2018 r. w Zajeździe Na Kępie. Na zdjęciu od lewej stoją: Stanisław i Ewa Nowakowie, Teresa Waszut, Anna Gluza, Krystyna Kisiel, Józef Waszut, Barbara Ogierman, Bolesław Kisiel, Halina Krzempek, Walerian Krzempek, Alojzy Ogierman.

150 KM DO MAMY

Sierpień to miesiąc, w którym część osób postanawia rzucić swoje codzienne sprawy i wyruszyć w drogę. Nie byle jaką, bo w drogę pielgrzymkową. Upał, odciski czy tzw. asfaltówka to trudności, z którymi pątnicy muszą się zmierzyć. A jednak idą. Pani Bogusia z Ustronia opowiada nam, jak przeżyła swoją ostatnią pieszą pielgrzymkę do Częstochowy.

Mieszka nieco na uboczu na Zawodziu. Piękny ogród, a wokoło cisza i spokój. Jak mówi, sympatyczni sąsiedzi, zawsze pomocni i towarzyscy. Ma męża, dzieci i wnuki. Na co dzień cieszy się z rodziny i tego, co ma. Postanowiła zatem podziękować Matce Bożej za wszelkie doświadczenia, które stale dzieją się w jej życiu.

– Dwa razy byłam na pieszej pielgrzymce. Obie na Jasną Górę. Za pierwszym razem szłam, gdy byłam jeszcze w liceum medycznym, wtedy przez cały tydzień szliśmy przez Jurę Krakowsko-Częstochowską. To był piękny czas – wspomina pani Bogusia. – Później stałe czułam pragnienie, aby ponownie wyruszyć w taką podróż. I udało się. Rok temu, w 100-lecie objawień fatimskich, poszłam wraz z synem na pielgrzymkę, w grupie zorganizowanej przez ks. Mirka Sze-wieczka. Przed pielgrzymką nie było ła-two, czułam, że kłody są mi stawiane pod nogi. A konkretnie - od pół roku leczyłam bolejący odcisk na stopie i nie wiedziałam,

czy wyleczę go do sierpnia. Dermatolog, która się tym zajmowała, powiedziała, że odcisk do pielgrzymki zniknie. Ale tak się nie stało. Mimo że jeszcze dzień przed startem zastanawiałam się, czy aby na pewno dam radę, postawiłam wszystko na jedną kartę i poszłam. Muszę tu jeszcze dopowiedzieć o jednej sprawie: kiedyś w radiu usłyszałam, że Matka Boża szła do Elżbiety 150 kilometrów. Pomyślałam sobie wtedy, że skoro Ona mogła, to ja też spróbuję, dla Niej. To też było dla mnie dodatkowym mobilizatorem.

Pani Bogusia zaznacza, że droga pielgrzymkowa to takie rekolacje, jakie można wtedy przeżywać. Już od wczesnych godzin porannych śpiewane są go-dzinki, odmawiana jutrznia, w ciągu dnia różaniec i inne modlitwy.

– Dzięki temu wytrwałam. Przyznam, że po pierwszym dniu przeżywałam kry-zys, nie wiedziałam, czy dam radę dalej iść. Ale życzliwość innych ludzi, wsparcie i ta myśl, że idę do Mamy spowodowały,

że się nie poddałam. Całą tę drogę po-wierzyłam Maryi dziękując za rodzinę i wszystko, co otrzymuję każdego dnia.

Pani Bogusia mówi, że gdy doszli do Częstochowy, poczuła wielkie szczęście, a wszelkie bóle i zmęczenie ustały. Dodatkową radością były rodziny, które witały pątników wkraczających na Jasną Górę.

– To było coś niesamowitego. Każdemu doradzam, aby wybrał się w taką pielgrzymkową drogę – zachęca moja rozmówczyni. – Można ją porównać do naszego codziennego życia, w którym wsparcie, życzliwość, nawet jakiś drobny gest to ważne czynniki, jakie dla drugiej osoby mogą okazać się naprawdę istotne. Trzeba po prostu otworzyć swoje serce dla bliźniego.

Agnieszka Jarczyk



Pani Bogusia.

Fot. A. Jarczyk



KONCERT NA RYNKU

Kolejny koncert zorganizowany przez MDK „Prażakówka” w ramach cyklu „Popołudnie muzyczne na rynku” cieszył się wyjątkową popularnością za sprawą wiodącego tematu „Miłość niejedno ma imię”, który zawsze przyciąga jak magnes zainteresowanych w każdym wieku. Wystąpili znani artyści z cieszyńskiej Szkoły Muzycznej i Ogniska Muzycznego w Ustroniu: Krzysztof Durlow (skrzypce) i Joanna Lipowczan-Stawarz (instrumenty klawiszowe) oraz młodzi muzycy: skrzypaczka Julia Mitas i wokalista Filip Czarniecki.

(LS)

W 2018 roku gozdamy Ustrońskich Dożynęk bęą pochozący z Lipowca państwo Katarzyna i Władysław Madziowie. Gaozdownanie na dożynkach to funkcyja zaszczytna, a w niektórych rodzinach pełnią ją kolejne pokolenia (wygrubione nazwiska).

GAZDOWIE DOŻYNEK

1975 Agnieszka Madzia z Lipowca i Jan Sikora, prezes RSP „Jelenica”
 1976 Zuzanna Podzorny z Ustronia i Janusz Kubica, prezes SKR Ustroń
 1977 Anna Sikora z Hermanic, ul. Skoczowska i Władysław Glajc, SKR Ustroń
 1978 Anna Kubień z Nierodzimia, ul. Skoczowska i Janusz Kubica, prezes SKR Ustroń
 1979 **Emilia i Karol Pasterni** z Lipowca, ul. Górecka
 1982 **Anna i Paweł Drózd** z Hermanic, ul. Skoczowska
 1983 **Janina i Rudolf Gajdacz** z Hermanic, ul. Katowicka
 1984 **Anna i Wilhelm Handzel** z Lipowca, ul. Lipowska
 1985 Joanna i Jerzy Śliwka z Polany, ul. Polańska
 1986 **Krzysztof i Paweł Szwarec** z Poniwca, ul. Drozdów
 1987 **Marta i Adolf Cieślak** z Zawodzia, ul. Źródlana
 1988 Zdzisława i Władysław Zielińscy z Nierodzimia
 1989 **Jadwiga i Paweł Szarzec** z Lipowca, ul. Lipowska
 1990 Grażyna i Władysław Hławiczka z Goji, ul. A. Brody
 1991 **Janina i Jan Drózd** z Hermanic, ul. Skoczowska
 1992 Maria i Zdzisław Kozieł z Nierodzimia, ul. Lipowska
 1993 Emilia i Jerzy Kowala z Hermanic, ul. Folwarczna
 1994 **Maria i Jan Pasterni** z Lipowca, ul. Górecka – Dożynki Wojewódzkie
 1995 Maria i Jan Stec z Zawodzia, ul. Gościadowiec
 1996 **Wanda i Franciszek Burawa** z Nierodzimia, ul. Łączna
 1997 Bogusława i Ludwik Pniok z Lipowca, ul. Lipowska
 1998 **Maria i Jan Tomiczek** z Lipowca, ul. Lipowska
 1999 Małgorzata i Józef Hellerowie z Lipowca
 2000 **Alina i Klemens Handzel** z Lipowca, ul. Lipowska
 2001 Renata i Józef Puzoń z Nierodzimia, ul. Bładnicka
 2002 Maria i Stanisław Kozieł z Nierodzimia, ul. Szeroka
 2003 Krystyna i Stanisław Abram z Nierodzimia, ul. Szeroka
 2004 **Anna i Rudolf Gajdacz** z Hermanic, ul. Katowicka
 2005 Ewa i Grzegorz Frączek z Lipowca, ul. Wesola
 2006 **Ewa i Jerzy Szwarec** z Poniwca, ul. Drozdów – Dożynki Diecezjalno-Ekumeniczne
 2007 Alina i Karol Krysta z Lipowca, ul. Wesola
 2008 **Małgorzata i Jan Wapiennik** z Zawodzia, ul. Źródlana
 2009 Anna i Janusz Pinkas z Lipowca, ul. Bernadka
 2010 Katarzyna i Henryk Greń z Ustronia, ul. Beskidek – Dożynki Powiatowe
 2011 Ewa i Leszek Glajc z Lipowca, ul. Krzywianiec
 2012 Renata i Władysław Mrózek z Nierodzimia, ul. Bładnicka
 2013 **Anna i Marek Łukasiak** z Nierodzimia, ul. Łączna
 2014 Małgorzata i Andrzej Kunc z Lipowca, ul. Lipowska
 2015 Marta i Karol Małysz z Polany, ul. Polańska
 2016 **Barbara i Sławomir Pasterni** z Lipowca, ul. Górecka
 2017 Anna i Piotr Nowakowie z Lipowca, ul. Krzywianiec

MALI GÓRALE



Wiktorja Maślanka w roli małej góralki i Lew Nawrocki w naszym niepowtarzalnym stroju regionalnym stworzyli słoneczny obraz, a piękno natury podkreśliła magiczna aura Ustronia. Opis: Karolina Francuz. Zdjęcia: Natalia Biernat pod szyldem Fotografia Artystyczna Karolina Francuz.



Magiczny realizm na płótnie - obraz J. Jaśnikowskiego.

LALKI, STEROWCE I SALVADOR DALI

Spotkania wyjazdowe są już od lat stałą propozycją Muzeum Marii Skalickiej. Początkowo bliskie wycieczki stawały się stopniowo coraz odleglejsze, teraz jednak wróciliśmy do odwiedzania bliskich okolic. W ostatni upalny dzień lipca wybraliśmy się do Wisły, ale chociaż odległość niewielka, to atrakcje były wręcz światowe.

W pierwszej kolejności odwiedziliśmy Villę Japonica w Wiśle Łabajów. Jest to właściwie pensjonat, można jednak przyjechać tam nie tylko po wypocinek, ale również na zwiedzanie. A jest co oglądać. Właściciele tej urokliwej willi z lat 30. ubiegłego wieku spędzili w Japonii przeszło dwadzieścia lat i zgromadzili bogatą kolekcję eksponatów. Są to głównie piękne, ręcznie

wykonane lalki, ale także instrumenty czy przedmioty codziennego użytku, porcelana i wyroby z laki, drzeworyty, stare fotografie. Zbiór jest ciekawy i imponujący, a pasja gospodarzy – szczerza i zaraźliwa. Serdeczne przyjęcie sprawiło, że żal było wyjeżdżać.

Drugi punkt programu nie ustępował jednak pierwszemu. Po krótkiej przerwie na kawę udaliśmy się do Ochotowiczówki. W pierwszym murowanym domu w Wiśle od zeszłego roku mieści się Muzeum Magicznego Realizmu. Część wystawy poświęcona jest oczywiście Julianowi Ochotowiczowi, naukowcowi i wynalazcy, który zbudował w Wiśle ten i kilka innych budynków. Zasadniczą część wystawy stanowią jednak prace polskich artystów z nurtu magicznego

realizmu – wywodzącego się z surrealizmu, odwołującego się do wyobraźni i pozostawiającego szerokie pole interpretacji. Podziwiając rzeźby, grafiki oraz malarstwo tradycyjne i cyfrowe w istocie można przenieść się do zupełnie innego świata. A prawdziwą perełkę w kolekcji stanowi zbiór grafik Salvadora Dali, najśłynniejszego surrealisty. Wielkie zainteresowanie wzbudziły prace Jakuba Różalskiego, wykonane techniką cyfrową, oraz obrazy Jarosława Jaśnikowskiego, łączące elementy architektoniczne ze sterowcami i innymi maszynami. Odnaleźliśmy tam także prace ustronńskich artystów: rzeźby Artura Szoldry oraz malarstwo Roberta Heczki.

Na koniec udaliśmy się na cmentarz na Groniczku, aby odwiedzić groby zasłużonych Wiślan, w tym chociażby Stanisława Hadyny, biskupa Andrzeja Wantuły, Bogumiła Hoffa, Jana Sztwiertni, Ferdynanda Dyrny – autora libretta do opery ludowej „Salasznicy”.

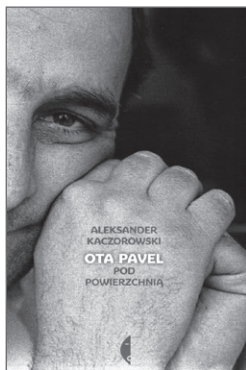
Wróciliśmy zadowoleni i w dobrych humorach. **Muzeum Marii Skalickiej**



Rzeźba A. Szoldry w Ochotowiczówce.

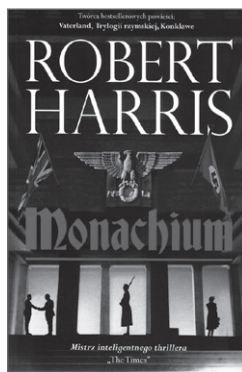
BIBLIOTEKA

POLECA:



Aleksander Kaczorowski „Ota Pavel. Pod powierzchnią”

Biografia znanego czeskiego pisarza, autora słynnej książki „Śmierć pięknych saren”. Ota Pavel był pisarzem, dziennikarzem i reporterem sportowym. W lutym 1964 roku zapadł na ciężką chorobę psychiczną (cyklofrenia, psychoza maniako-depresyjna), mimo to nie przestał pisać i w tym okresie powstały jego najśłynniejsze utwory.



Robert Harris – „Monachium”

Thriller szpiegowski autora takich bestsellerów jak „Vaterland” czy „Trylogia rzymska”. Opowieść osnuta wokół brzemiennej w skutki konferencji monachijskiej z 1938 roku. Hitler jest zdecydowany, by rozpocząć wojnę. Chamberlain desperacko walczy, aby utrzymać pokój. Wszystko rozegra się w mieście, które na zawsze będzie kojarzone z tą sprawą. Monachium. Bohaterom fikcyjnym towarzyszą postaci historyczne tamtych czasów: Hitler, Chamberlain, Mussolini, Daladier.

BIBLIOTEKA W WAKACJE

W okresie wakacyjnym (lipiec i sierpień) Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły zaprasza w godzinach:

PONIEDZIAŁEK: 8.00 - 15.00, WTOREK: 8.00 - 16.00,
ŚRODA: 12.00 - 18.00, PIĄTEK: 8.00 - 15.00,
SOBOTA: 8.00 - 12.00 (tylko Wypożyczalnia Dla Dorosłych)

DNI USTRONIA

Piątek 17 sierpnia

7.00-12.00 Ustroński Torg - występ kapeli Istebna

Piątek 17 sierpnia, rynek

15.00 Rising Moon

16.00 Maraton Fitness: body shape, zumba i trampoliny

18.00 Spektakl Trzy Koty - Teatr Gry i Ludzie

19.00 Kabaret Weźrzesz

20.00 Kasia Skiba i Ja

21.15 Teatr Ognia Inferis

Sobota 18 sierpnia, rynek

10.00 Ustrońskie Wyzwanie - bieg na orientację

10.00-16.00 2. Międzynarodowa Wystawa Produktów Regionalnych i występy zespołu Fundacji Braci Golec oraz ustrońskiej gwiazdy - Tekli Klebetnicy, wręczenie nagród i dyplomów na najlepszy produkt spożywczy oraz na najciekawszy produkt regionalny

Sobota 18 sierpnia, ul. Nadrzeczna

28. Romantyczny Bieg Parami (od 16.30 zapisy, o 19.30 start), po biegu wręczenie nagród i występ kapeli góralskiej

Niedziela 19 sierpnia - Ustrońskie Dożynki

10.00 Wystawa Drobnego Inwentarza oraz pokazy tresury gołębi z elementami iluzji - *boisko obok Muzeum Ustrońskiego*

14.00 Korwód dożynkowy ulicami miasta, od ul. Kuźnicznej do ul. Hutniczej

15.00 Obrzęd Dożynkowy w wykonaniu: EL „Czantoria”, chóru Ave i Chóru Ewangelickiego, koncert zespołów: EL „Czantoria” i ER „Równica”, *amfiteatr*

17.30 Zabawa na kręgu tanecznym obok amfiteatru z zespołem Janusza Śliwki



Korwód dożynkowy, 2002 r.

Fot. W. Suchta

Wystawy:

• Muzeum Ustrońskie, ul. Hutnicza 3

Jubileuszowa, retrospektywna wystawa twórczości Zbigniewa Niemca, wernisaż 17.08 (piątek) o godz. 17.

• Wystawa twórczości artystów z miasta partnerskiego Hajdunában

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”, ul. 3 Maja 68

• Wakacyjna wystawa najciekawszych eksponatów z letnich spotkań z dziećmi

Galeria „Muflon”, ul. Sanatoryjna 32

• Wystawa malarstwa pt. „Arleta Skurska - To JA”

W dawnym USTRONIU

Załoga strażnicy Wojsk Ochrony Pogranicza w Poniwcu – 1982 r. Stoją od lewej: sierż. szt. Józef Naczas, sierż. Krzysztof Swat, st. chor. Józef Wraga, sierż. Andrzej Grzeszczak, mjr Stanisław Molenda – dowódca strażnicy, st. sierż. Mieczysław Piotrowski, st. sierż. Antoni Szewczyk, st. sierż. Kazimierz Cisowski, st. chor. Roman Siwiec – zastępca dowódcy strażnicy, st. chor. Stanisław Baska. W drugim rzędzie stoją dwaj praktykanci ze szkoły oficerskiej. Fotografię udostępnił i opisał Roman Siwiec.





Profesjonalny rozbiór tuszy jagnięcej.

Fot. L. Makulski

PROFESOROWIE ROZBIERAJĄ

W sobotę, 11 sierpnia urządzono w Ustroniu XIII Edycję Mistrzostw Polski w Podawaniu Baraniny, zainicjowaną i organizowaną dotychczas przez Jana Sztefka, prezesa Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim. W tym roku głównym koordynatorem był Leszek Makulski, a patronat honorowy nad świętem baraniny i konkursem objęli: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Starosta Cieszyński oraz Burmistrz Miasta Ustronia.

Przed południem zorganizowano konkurs dla sześciu najlepszych w Polsce drużyn w studio kulinarnym RM GASTRO przy ul. Sportowej, które współpracuje z tą imprezą od pięciu

lat. Pierwsze miejsce zajęli Kamil Tłuczek i Piotr Kuzdro z hotelu Rado Mielec. Drużyna, oprócz nagród, otrzymała też prestiżową nominację do Kulinarnej Pucharu Polski 2018.

Natomiast w południe na rynku rozpoczęto imprezę folklorystyczną z licznym udziałem publiczności wystrzałem armatnim i grą na trombie. Wśród atrakcji znalazły się pokazy kulinarne, koncerty kapel góralskich, strzyżenie owiec i konkurs plastyczny dla dzieci „Owce w górach”, a przede wszystkim pokaz naukowy rozbioru jagnięciny przez profesora Bronisława Borysa. Ponadto, na stoiskach gastronomicznych przygotowane ciekawą ofertę dań, czyli ucztę dla miłośników baraniny.

– W trakcie jednej z poprzednich edycji mistrzostw nawiązała się taka potrzeba – powiedział Leszek Makulski, organizator przedsięwzięcia – spotkania z gronem pedagogicznym, gremium profesorów i powstał panel dyskusyjny o hodowli owiec, o mięsie - jego zaletach, walorach i kultywujemy tę tematykę po raz trzynasty. Dziś pokażemy pokaz naukowy rozbioru jagnięciny, bo inaczej rozbiierają jagnięcinę kucharze, a inaczej profesoria. Oni mają zupełnie inny system. Impreza jest z roku na rok coraz większa, a jagnięcina staje się coraz bardziej popularna na polskich stołach.

Lidia Szkaradnik



Obrady jury.

Fot. L. Makulski



Dekoracja osób zasłużonych dla cyklu Uphill MTB Beskidy.

Fot. S. Mirowski

WALKA SAM NA SAM Z GÓRĄ

Uphill MTB Beskidy to cykl imprez rowerowych, organizowanych na pogra-

niczu czesko-polsko-słowackim. Celem jest zdobycie wybranych szczytów

w Beskidzie Śląskim i Śląsko-Morawskim, po wyznaczonej trasie, z pomiarem czasu. Ma formułę otwartą i jest przeznaczony dla wszystkich zainteresowanych, dysponujących rowerem górskim oraz odpowiednim przygotowaniem. Impreza charakteryzuje się świetną organizacją i bardzo wysokim poziomem sportowym. Całoroczne przygotowania oraz wszystkie edycje cyklu realizuje Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Ustronia, pod kierownictwem prezesa Andrzeja Nowińskiego, któremu pomaga kilka wyspecjalizowanych ekip stworzonych z członków i sympatyków Stowarzyszenia.

Międzynarodowy Cykl Wyścigów Uphill MTB BESKIDY został objęty patronatem honorowym Marszałka Województwa Śląskiego. - Jesteśmy z tego faktu dumni – mówi główny organizator zawodów. - Jesteśmy też głęboko przekonani, że po dziesięciu latach funkcjonowania naszego cyklu dobrze służy budowaniu sportowej współpracy polsko-czesko-słowackiej.

Jazda na rowerze górskim jest dla zawodników czymś więcej niż tylko sportem.

(cd. na str. 16)



Biegaczy mobilizowała przede wszystkim chęć pomagania.

Fot. A. Jarczyk

BIEC, BY POMÓC

To był pierwszy taki bieg. Zgromadził wielu uczestników, dla których miał dodatkową mobilizację: pomoc potrzebującym. - Logo tego biegu to dominikański pies z pochodnią, który jest jednym z najstarszych symboli naszego zakonu i oznacza głoszenie Słowa Bożego - mówił o. Cezary Jenta, proboszcz parafii pw. N.M.P. Królowej Polski w Ustroniu Hermanicach.

Niedzielne, słoneczne popołudnie przyciągnęło na hermanickie łąki bardzo dużo ludzi - mieszkańców miasta i przyjezdnych. Wszystkich połączyła idea pomagania, która przyświecała I Biegowi św. Dominika.

- Razem z o. Cezarym wymyśliliśmy charytatywną zabawę sportową, która, mam nadzieję, będzie cykliczna - mówił Michał Kiecoń, główny organizator całego przedsięwzięcia. - Dwie sprawy zadecydowały o tym, że ten bieg został zorganizowany. Po pierwsze, każdy powinien pomagać drugiemu człowiekowi, po drugie, lubię biegać, lubię sport, co zawsze było dla mnie ulubionym zajęciem. Te dwie kwestie zostały połączone i tak oto pierwszy bieg doszedł do skutku. Nie chcemy na tym poprzestać. Już teraz planujemy bieg na 5 km, półmaraton, po prostu chcemy iść dalej. Dzisiejszy bieg miał być taką wersją testową i moim zdaniem wyszła ona bardzo fajnie. Przybyło bardzo dużo osób, całe rodziny. Myślę, że to ważne, by dorośli zaszczepiali tego ducha sportowego w dzieciach, a tego typu imprezy mogą w tym pomóc.

W ramach biegu zbierano pieniądze na rzecz Domu Bezdomnej Matki mieszczącego się w Polanie oraz dla Piotrusia,

chłopczyka poruszającego się na wózku inwalidzkim. Chłopczyk potrzebuje rehabilitacji.

- Pod wpływem natchnienia wybraliśmy takich beneficjentów - stwierdził Kiecoń. - Piotruś obiecał mi, że kiedyś z nami pobiegnie, więc trzymam go za słowo. Tak naprawdę potrzebujących jest bardzo dużo, także co roku będziemy wybierać innych, tak aby pomóc możliwie największemu gronu osób.

Organizator dodawał, że sam biega w maratonach i ultramaratonach. Jakis czas temu brał udział także w biegach organizowanych w USA.

- Tu biegło 81 osób, tam biegnie średnio 50 tysięcy. Jeszcze nam trochę brakuje, ale to tylko kwestia czasu - kwituje z uśmiechem.

Proboszcz hermanickiej parafii wyjaśnia znaczenie loga tegorocznego biegu.

- Logo tego biegu to dominikański pies z pochodnią, który jest jednym z najstarszych symboli naszego zakonu i oznacza głoszenie Słowa Bożego. Wspólnie z panem Michałem chcieliśmy, aby ta impreza związana była ze św. Dominikiem. Przypomnieliśmy sobie ten symbol, który jest pięknym przesłaniem i postanowiliśmy go wykorzystać - mówił o. Cezary.

ry. - W tym roku nie wykorzystaliśmy w pełni możliwości dotarcia do ludzi przez struktury zakonne. Jestem przekonany, że półmaraton przyciągnie wiele osób z duszpasterstw, ale też naszych ojców, którzy biegają.

Sam bieg, czyli główny punkt programu, miał 10-kilometrową trasę, prowadzącą przez łąkę hermanicką na ul. Dominikańską, następnie przez ul. Skoczowską na ul. Sosnową, później wałami wiślanymi aż do kładki w Nierodzimiu, tam była nawrotka, po czym biegacze wracali do mety tą samą trasą. W trakcie imprezy odbył się także Bieg Przedszkolaka oraz Bieg Szkolniaka.

Po ostatecznym rozstrzygnięciu przyznano następujące miejsca:

Bieg Przedszkolaka: kategoria dziewczynek - 3. miejsce zajęła Helena Rakowska, 2. miejsce zdobyła Ewa Cieślak, na 1. miejscu uplasowała się Justyna Rycko. Kategoria chłopców - 3. miejsce zdobył Marcin Gorzółka, 2. miejsce przyznano Bazylemu Jaworskiemu, 1. miejsce zajął Józef Piwowarczyk.

Bieg Szkolniaka: kategoria dziewczynek - 3. miejsce przyznano Kindze Zienkiewicz, 2. miejsce zajęła Zuzanna Kisiał, na 1. miejscu uplasowała się Róża Mynarz. Kategoria chłopców - 3. miejsce zajął Konrad Czarnecki, 2. miejsce zdobył Jakub Goryczka, 1. miejsce wywalczył Bartosz Kapała.

Kategoria OPEN kobiet: 3. miejsce zajęła Katarzyna Parzyk, 2. miejsce zdobyła Grażyna Żebik, na 1. miejscu uplasowała się Joanna Sikora. Kategoria OPEN mężczyzn: 3. miejsce przyznano Rafałowi Błahutowi, 2. miejsce zajął Wojciech Lichota, 1. miejsce wywalczył Daniel Nikielski.

Organizatorzy zadbali także o dodatkowe nagrody dla najstarszego i najmłodszego uczestnika biegu, które zdobyły odpowiednio Krystyna Kania i Paulina Bodziony. Najlepszym ustroniakiem biegu okazał się Rafał Błahut.

Po dekoracji zwycięzców organizator podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji całego przedsięwzięcia oraz licznie przybyłym na I Bieg św. Dominika. **Agnieszka Jarczyk**



Piotruś wręczał medal każdemu biegaczowi po przekroczeniu mety. Fot. A. Jarczyk

Z BUTA I NA KOLE - 18.08 i 19.08

18.08.2018 WYCIECZKA ROWEROWA Z PRZEWODNIKIEM DO ZABORZA

- zbiórka w Miejskiej Informacji Turystycznej na rynku o godzinie 9:50,
- start z ustronńskiego rynku o godzinie 10:00,
- przez Bładnice, Iskrzyczyn, Simoradz i Ochaby jedziemy do Zaborza
- przez Pierściec, Kiczyce i Skoczów wracamy do Ustronia na rynek - koniec wycieczki,

19.08.2018 WYCIECZKA ROWEROWA Z PRZEWODNIKIEM - DZIELNICE USTRONIA

- zbiórka w Miejskiej Informacji Turystycznej na rynku o godzinie 9:50,
- start z ustronńskiego rynku o godzinie 10:00,
- przez Polanę, Obłaziec jedziemy kolejno do Dobki, Jaszowca i Lipowca
- przez Nierodzim i Kozakowice wracamy do Ustronia na rynek - koniec wycieczki.

Orientacyjny czas trwania wycieczek ok. 4 godzin, dystans ok. 42 km.



Hajdunanas zaprasza ...

Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY - USTRON. (33)854-53-98.

KOMANDOR - Cieszyn, ul. Stawowa 27 - szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATA 0% 728-340-518, (33)854-22-57. www.komandor.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustron, ul. Rynek 3. (33)444-60-40.

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Malowanie dachów. 505 168 217.

Nowe urządzone mieszkanie sprzedam. 515-286-714.

Czyszczenie kostki brukowej profesjonalnym sprzętem. 798-081-406.

WYPRZEDAŻ do końca sierpnia: paneli podłogowych, karniszy metalowych i boazerii PCV. „Marko”, ul. Cieszyńska 1 (pod apteką).

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, schodów i desek. Mocne lakiery. 666-989-914.

AMBACAR-BIS Skoczów, używane części do samochodów osobowych. 733-913-181. 505-634-557.

Brykiet bukowy, buk suchy workowany, drewno podpałkowe – kartony, węgiel groszek workowany. (33) 854-47-10.

Wywóz fekalii - TANIO. 516-233-242, 511-482-407.

Spawanie plastików. Ustron, ul. Obrzeźna 9. 501 444 534.

MOUNTAIN-MED - profesjonalny masaż medyczny, taping, fizykoterapia, stacjonarnie i u pacjenta. Ustron, ul. Turystyczna 6. 535-387-898.

DYŻURY APTEK

16.08	Cent. Leków MAX	ul. Daszyńskiego 1	tel. 856-11-93
17-18.08	Lawenda	ul. Skoczowska 137	tel. 855-10-14
19-20.08	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
21-22.08	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
23-24.08	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
25-26.08	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
Dyżur w godzinach 8.00-23.00.			

KONSULTACJE I PRZETARGI

7.08.2018 r. został opublikowany konkurs ofert pn.: Instalacja urządzeń GPS oraz świadczenie usługi monitoringu pojazdów uczestniczących w zimowym utrzymaniu dróg i chodników na terenie Miasta Ustron w sezonie 2018-2019 – termin składania ofert – do dnia 14.08.2018 do godziny 14:00.

8.08.2018 r. został opublikowany przetarg nieograniczony na: Zimowe utrzymanie dróg i chodników miejskich i powiatowych na terenie miasta Ustron w sezonie 2018-2019 – termin składania ofert – do dnia 17.09.2018 do godziny 10:00.

13.08.2018 r. został opublikowany konkurs ofert pn.: Przebudowa sieci kanalizacji sanitarnej w rejonie ulicy Andrzeja Brody w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Modernizacja sieci kanalizacji sanitarnej w mieście” – termin składania ofert – do dnia 28.08.2018 do godziny 10:00.

Więcej na stronie internetowej: www.ustron.bip.info.pl

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

16.08	9.45	X Międzynarodowy Dzień Osób Starszych, rynek
17.08	17.00	Retrospektywna wystawa prac Zbigniewa Niemca, Muzeum Ustrońskie
17.08	17.15	Koncert AVE, kościół pw. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata na Zawodziu
17.08-19.08		Dni Ustronia i Ustrońskie Dożynki, szczegółowy program na str.11
18.08	10.00	Bieg na orientację, rynek
18.08	10.00	II Międzynarodowa Wystawa Produktów Regionalnych, rynek
18.08	12.00	V Złot Zbójników, Karczma Góralska
18.08	16.30	28. Romantyczny Bieg Parami, ul. Nadrzeczna (wpisowe: 20 zł/para)
18.08	18.45	Koncert AVE, kościół pw. św. Anny w Nierodzimiu

USTROŃSKA

10 lat temu - 7.08.2008 r.

TŁUMNIE W USTRONIU

W ubiegły weekend mieliśmy w Ustroniu prawdziwy najazd turystów. We wszystkich restauracjach i lokalach w centrum miasta trudno było znaleźć wolny stolik. Tłoczno było także na bulwarach nadwiślańskich, gdzie wczasowicze spacerowali i jeździli na rowerach. W sobotę, mimo rozpoczynającego się właśnie Tygodnia Kultury Beskidzkiej, ustronicki amfiteatr wypełnił się po brzegi podczas występu kabaretu Pod Wyrwigroszem. Znowu pomogło zadaszenie. W niedzielę było już pogodnie i tłumy przebywały nad Wisłą, licznie korzystano też z ustronickich atrakcji. Stałym punktem programu stało się odwiedzanie rynku. Ludzie robią sobie zdjęcia, siedzą na ławeczkach, dzieciaki moczają się w fontannie. Wieczorem wszyscy chętnie uczestniczą w koncertach, o ile jest to muzyka strawną dla przeciętnego słuchacza. Podobnie było w niedzielę podczas koncertu operetkowego.

* * *

POD OKIEM TATY

29-30 lipca odbyła się w Bydgoszczy XIV Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w sportach letnich „Kujawsko-Pomorskie 2008”, zorganizowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. W jeździectwie, w kategorii skoków przez przeszkody, wzięła udział mieszkająca w Ustroniu Julia Cieślara. Zdobyła II miejsce i tytuł wicemistrzyni Polski Juniorów Młodszych, reprezentując Jeździecki Klub „Champion” z Górek Wielkich. Startowała na koniu Bagier III. Julia ma 14 lat i od września będzie chodzić do III klasy w Gimnazjum nr 1 w Ustroniu. Jeździ konno od 5. roku życia, a na swój sukces pracowała już od wielu lat, codziennie trenując pod okiem ojca, Jana Cieślara, który jest zawodowym instruktorem i trenerem jazdy konnej.

* * *

ZWYCIĘSTWO POLAKÓW

Na początku wakacji zawiązał do oddziału muzeum „Zbiorów Marii Skalickiej” prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej Józef Szymeczek. W ramach spotkań Klubu Propozycji z cyklu „Twórcza obecność Polaków na Zaolziu”, opowiedział on o swojej ostatniej książce pt. „Augsburski Kościół ewangelicki w czechosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego w latach 1945-1950”. Książka ta, jak zapewniali autor, może być interesująca dla mieszkańców Ustronia i okolic, ponieważ mówi o jednym absolutnie wspaniałym fenomenie ziemi cieszyńskiej, o pewnej anomalii dziejowej, perwersji dziejowej, jak niektórzy historycy to nazywali, o ewangelikach polskich na ziemi cieszyńskiej. Bo właśnie w tej dziedzinie rozwijał się taki oto stereotyp: Polak - katolik. J. Szymeczek przypomniał dość licznie zebranym w muzeum słuchaczom, że Kościół augsbursko-ewangelicki jest też obecny po stronie zaolziańskiej, bo kiedyś to była jedna całość, to był jeden seniorat śląski.

Wybrała: (Is)



POMÓŻ USTRONIAKOWI

Nataniel jest ciekawym świata dzieckiem. Wśród jego zainteresowań królują wszelkiego rodzaju pojazdy specjalistyczne. Ostatnio swoje zainteresowanie poszerzył o karetki i helikoptery ratunkowe. Swój czas lubi spędzać na basenie i w piaskownicy.

Niestety, jego beztróskie, dziecięce życie zostało zaburzone przez chorobę. Po wykonaniu rezonansu magnetycznego okazało się, że w lewej półkuli mózgu jest guz. W maju br. Nataniel trafił do Górnośląskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach, gdzie przeszedł operację usunięcia guza. Niestety, badania histopatologiczne wykazały, że chłopiec choruje na Medulloblastomę, nowotwór mózgu o IV najwyższym stopniu złośliwości w 4-stopniowej skali. Dojazdy do szpitala i koszty towarzyszące leczeniu są dużym obciążeniem dla rodziny, stąd prośba o wsparcie finansowe. Darowizny można wpłacać na indywidualny numer subkonta Nataniela lub też podzielić się 1% w okresie rozliczeniowym.

Fundacja ISKIERKA, Warszawa 02-047, Adama Pługa 1/2
ING Bank Śląski nr konta: 93 1050 0099 6781 1000 1000 0757
1% KRS 0000248546, cel szczegółowy: „Nataniel WĘCEK”



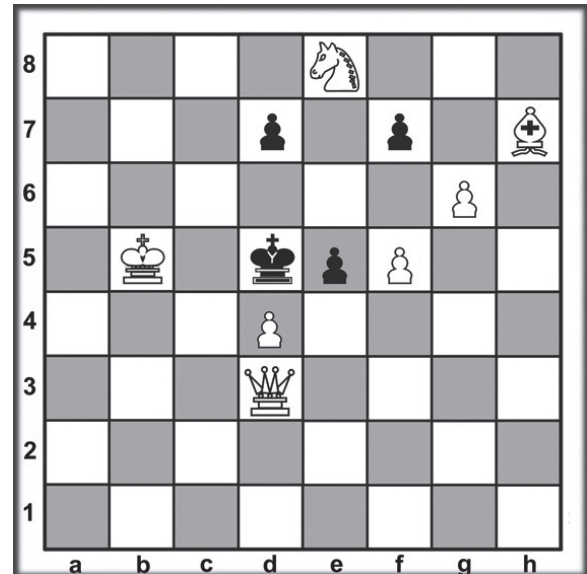
Nie taki dawny Ustroń, 2007 r.

Fot. W. Suchta

KĄCIK SZACHOWY

POD PATRONATEM
AKADEMII SZACHOWEJ

MOKATE
— A Family Business —



Białe dają matę w dwóch posunięciach.
Rozwiązanie opublikujemy w następnym numerze GU

Od gry w szachy można się uzależnić – z korzyścią dla zdrowia. Ponad pół wieku temu Marottichal, nieduża wieś w Indiach, znajdowała się w tragicznym położeniu. Jej mieszkańcy w przytłaczającej większości zmagali się z uzależnieniem od alkoholu i hazardu. Wszystko zmieniło się, gdy niejaki pan Unnikrishnan – właściciel sklepu z herbatami – postanowił nauczyć mieszkańców gry w szachy. Minęło trochę czasu, a o alkoholu i hazardzie nikt w Marottichal nie pamięta. Wszyscy natomiast namiętnie grywają w szachy.

Źródło: www.joemonster.org

KRZYŻÓWKA

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) w portfelu kierowcy, 8) wieloletnia praktyka, 9) pokazuje przejechane kilometry, 10) miłośnik czegoś, 12) element spadochronu, 14) mini piekarnik, 15) skrajna deska z kłosa, 16) guz skóry, 19) wąska przełęcz na Świnicy, 22) zakłócenie pracy serca, 23) udaje motocykl, 24) do pstrykania fotek.

PIONOWO: 2) słusznosc, 3) kraj w Ameryce Południowej, 4) zajęcie w polu, 5) włoski wulkan, 6) popularne ostatnio imię żeńskie, 7) gruby pniak, 11) kuzynka masła, 13) przydatna w książce, 17) ćwiczenia w rytm muzyki, 18) polski serial, 20) część kredytu, 21) waga opakowania.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 24 sierpnia.

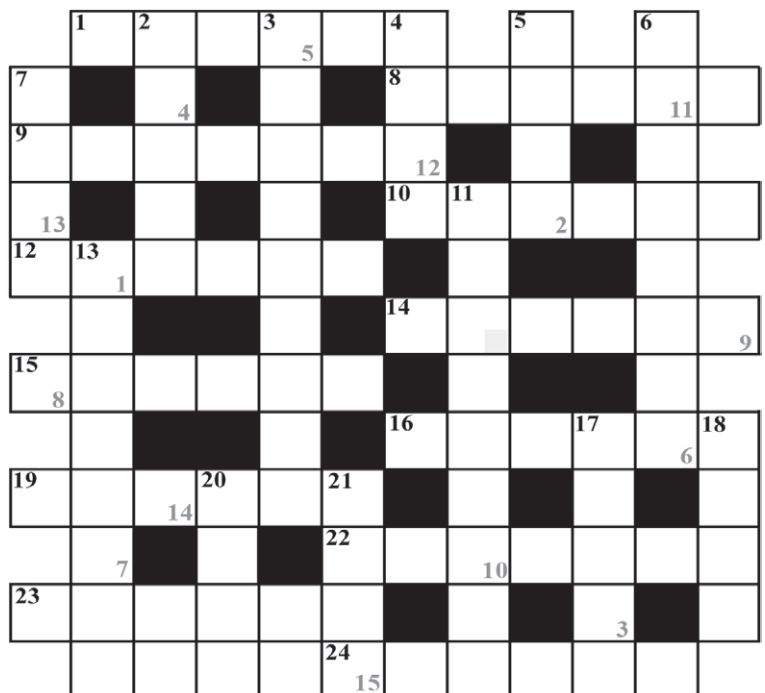
Rozwiązanie Krzyżówki z nr 30

PIJALNIA NA ZAWODZIU

Nagrodę w wysokości 50 zł, voucher dla 2 osób na ustronską ciuchnię oraz książkę pt. „Ziarna na wietrze” otrzymuje: **Wanda Brudna** z Ustronia, ul. Bema. Zapraszamy do redakcji.

Książka „Ziarna na wietrze” jest fascynującą powieścią biograficzną kanadyjskiego artysty Rick'a a Wienecke. Zobaczymy w niej początkowo bardzo zagubionego w życiu młodego mężczyznę (alkohol, narkotyki, imprezy) i jego zaskakującą przemianę. Rick stworzył potężną ekspozycję „Fontanę Leż” m.in. w Oświęcimiu. Ekspozycja ta zachęca do dialogu ze Stwórcą nt. cierpienia w różnych wymiarach życia, także Holocaustu.

* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustronńska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustronńskiej.





W końcówce bramkarz Michał Skocz mocno się napracował.

Fot. M. Niemiec

PISZCZEK NIE POMÓGŁ

KS Kuźnia Ustroń - LKS Goczałkowice - 1:0 (1:0)

Drużyna Kuźni Ustronia wywalczyła dalszy udział w IV lidze śląskiej i zwyciężyła w swoim pierwszym meczu w sezonie 2018/2019 z zespołem stworzonym po części przez reprezentanta Polski Łukasza Piszczka. Angażował się on w kompletowanie LKS Goczałkowice i szkolenie zawodników zwłaszcza jesienią 2017 r., kiedy leczył kontuzję. W miejscowym LKS-ie grał jego tata, a także brat.

Współpraca z Piszczkiem nie pomogła naszym rywalom, którzy mocno się starali, naciskali (zwłaszcza w końcówce meczu) i faulowali. Trzeba przyznać, że Kuźnicy nie pozostawali dłużni. Mecz był ostry, czego efektem dwukrotne wejście na murawę ratowników z noszami. Trudno nawet zliczyć, ile razy wbiegała obsługa medyczna zespołów. Żółte kartki otrzymali: Michał Pszczółka i Damian

Madzia, a także dwaj reprezentanci gości.

Najważniejsze jednak, że mecz zakończył się zwycięstwem Kuźni. Trzy punkty liczą się w statystykach, ale są także cenne dla morale zespołu. Licznie zgromadzeni kibice gromkimi brawami i okrzykami nagrodzili strzelca Adriana Jaworskiego, który popisał się pięknym strzałem z dystansu po dośrodkowaniu Tomasza Czyża z rzutu różnego. Stało się to w 15. minucie, przy czym przez resztę meczu gospodarze nie bronili wyniku, cały czas starali się go podwyższyć, dlatego mecz mógł się podobać. Nie można nie pochwalić bramkarza Michała Skocz, który pięknie bronął w końcówce i wynik jest również jego zasługą. **Monika Niemiec**

1	LKS Czaniec	1	3	2:0
2	LKS Drzewiarz Jasienica	1	3	3:2
2	LKS Decor Bełk	1	3	3:2
4	KS Kuźnia Ustroń	1	3	1:0
4	Tyski Sport II S.A.	1	3	1:0
6	KS Spółnia Landek	1	1	1:1
6	MKP Odra Centrum Wodzisław	1	1	1:1
6	TS Podbeskidzie II BB	1	1	1:1
6	MKS Czechowice-Dziedzie	1	1	1:1
6	KS Płomień Polomia	1	1	1:1
6	KS Unia Racibórz	1	1	1:1
12	GKS Radziechowy-Wieprz	1	0	2:3
12	LKS Wilki Wilcza	1	0	2:3
14	KS Polonia Łaziska Górne	1	0	0:1
14	LKS Goczałkowice	1	0	0:1
16	GKS Dąb Gaszowice	1	0	0:2

TERMINARZ ROZGRYWEK IV liga (Śląsk - grupa II)

18.08.2018	godz. 17:00	KS Kuźnia Ustroń - KS Unia Racibórz
25.08.2018	godz. 17:00	MRKS Czechowice-Dziedzice - KS Kuźnia Ustroń
1.09.2018	godz. 16:00	KS Kuźnia Ustroń - LKS Wilki Wilcza
8.09.2018	godz. 16:00	Tyski Sport II - KS Kuźnia Ustroń
15.09.2018	godz. 16:00	KS Kuźnia Ustroń - LKS Czaniec
22.09.2018	godz. 16:00	GKS Radziechowy-Wieprz - KS Kuźnia Ustroń
29.09.2018	godz. 16:00	KS Kuźnia Ustroń - GKS Dąb Gaszowice
6.10.2018	godz. 15:00	KS Polonia Łaziska Górne - KS Kuźnia Ustroń
13.10.2018	godz. 15:00	KS Kuźnia Ustroń - LKS Drzewiarz Jasienica
20.10.2018	godz. 15:00	TS Podbeskidzie II Bielsko-Biała - KS Kuźnia Ustroń
27.10.2018	godz. 14:00	KS Kuźnia Ustroń - KS Płomień Polomia
3.11.2018	godz. 14:00	KS Spółnia Landek - KS Kuźnia Ustroń
10.11.2018	godz. 13:30	KS Kuźnia Ustroń - LKS Bełk



Bywało ostro.

Fot. M. Niemiec

WALKA SAM NA SAM Z GÓRĄ

(cd. ze str. 12)

Zdobywanie szczytów to istota MTB. Dlaczego Beskidy? Bo nie ma lepszych tras niż w Beskidach, które dla kolarzy górskich stwarzają fenomenalne warunki do jazdy. Znają oni Beskidy jak własną kieszeń, tu uprawiają MTB od wielu lat, a na beskidzkich szlakach i leśnych ścież-

kach spędzają większość wolnego czasu.

UPHILL MTB Beskidy to inicjatywa dla wszystkich chcących zmierzyć się z niełatwymi beskidzkimi podjazdami. Każdy jedzie swoim tempem i walczy z górą sam na sam.

W tegorocznym cyklu w każdej edycji brało udział stu kilkudziesięciu zawod-

ników, a w klasyfikacji generalnej (co najmniej cztery zaliczone edycje) punktowało 90 kolarzy. Najlepsze zawodniczki w przekroju całego cyklu 2018 r. to Polki: Anna Kaczmarzyk i Emilia Pluta, Słowaczka: Martina Cabukova i Czeszka: Karin Kurova, a najlepsi zawodnicy: Polacy: Krzysztof Grudzień (mieszkaniec Ustronia) i Patryk Mitręga, Słowak: Martin Miko, oraz Czesi: Pavel Bezdek i Vlastimil Cichy. **Lidia Szkaradnik**

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. Tel. **33 854-34-67**, e-mail: gazeta@ustron.pl / Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl> / Zastrzegamy sobie prawo preredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto: 13.08.2018 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 20.08.2018 r.

Punkty sprzedają gazety: ASIA Polana, Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, Gruszczyk Roman Szpital Reumatologiczny, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Kiosk „RUCH” Kobyłecki Sanatorium „Równica”, Kiosk „U Sikorek” w centrum, Lewiatan Lipowiec, Lewiatan Manhattan, Lewiatan Poniwiec, Mendrek Lipowiec, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, STRIMEX Sanatorium „Równica”, STRIMEX Zakład Przyrodolecznicy, Sztworok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.